



Matki Tygodnik

Rok VII

Gorzów n/W., niedziela 5 października 1952

Nr 40

Dar Matki

Różaniec — to najpiękniejsza modlitwa — a jednocześnie najmiłsza Matce Bożej — bo sama, nauczyła go nas odmawiać.

Modlitwa różańcowa składa się z modlitwy ustnej i rozmyślenia. Odmawiając różaniec w trzech częściach: radosnej, bolesnej i chwalebnej, bierzemy udział w życiu Jezusa i Maryi. W radości — którą daje czyste sumienie i piękne życie — odmawiamy część pierwszą różańca, św. Przeżywamy wówczas wraz z Maryją ów cud nad cudami — wcielenie słowa Bożego. Maryja dzieli

się z nami — o ile na to zasługujemy — szczęściem niewysłowionym — Jezusem, bo On narodzony w ubogiej stajni był nie tylko synem Maryi, ale w swej ludzkiej osobie stał się nam bratem i przyjacielem — Synem Bożym — co przyszedł dzielić z człowiekiem jego żywot.

W smutku i cierpieniu rozważamy część drugą — bolesną. Bierzemy udział w wielkim dramacie Odkupienia — przed oczyma przesuwają się obrazy „Boskiej tragedii — Pojmanie, Biczowanie, cierniem ukoronowanie, niesienie krzyża i ukrzyżowanie. Jednocześnie — rozważając bolesne tajemnice — jesteśmy w szkole miłości Chrystusowej.

I wreszcie — w trzeciej części chwalebnej rozważamy najwznioślejszą tajemnicę chrześcijaństwa — „bez której byłaby próżna wiara nasza” (św. Paweł) — Zmartwychwstanie. Dalszym jego etapem jest wniebowzięcie Matki Bożej — ów blask Niepokalanej — który błyszczał od zarania dziejów Kościoła św., a który dopiero w naszych czasach zajaśniał jako Dogmat, jako wyraz naszej wiary, że Maryja została z duszą i ciałem wzięta do nieba. Jakże piękną jest modlitwa różańcowa. Matka Najświętsza w Lourdes powiedziała do św. Bernadety: „módlcie się na różańcu”. W ostatnich czterech stuleciach, około 32 papieży wydało listy — polecające wiernym odmawianie różańca.

Matka Boża w szczególny sposób opiekuje się tymi, którzy odmawiają Jej różaniec.

Odmawiajcie drogie dzieci św. różaniec i to nie tylko w październiku, ale zawsze i wszędzie o ile obowiązki nam pozwalają codzienne. Trzeba, żeby różaniec stał się dla nas nieodłącznym w życiu. Trzeba żyć się z jego tajemnicami... „to są tajemnice, które nam zwierzył Bóg i dla każdego, kto wierzy, ufa i kocha, kryją w sobie to wszystko, co tylko docześnie i wiecznie uszczęśliwić może.

Dudzień Wacław



W towarzystwie dziewcząt

Rycerski charakter młodego człowieka najlepiej można poznać z jego zachowania się wobec pań. Przede wszystkim uważaj, abyś za czasów uczniowskich, w niedość jeszcze dojrzałym wieku, nie przebywał za dużo w towarzystwie dziewcząt. Bo jeśli rozwijający się młodzieniec ciągle znajduje się w towarzystwie dziewcząt, wpływa to wjemnie na kształtowanie się jego charakteru. Nabędzie za dużo kobiecości, więcej miękkości i sentymentalizmu, niż to przystoi mężczyźnie. Zresztą ciągle przebywanie w towarzystwie dziewcząt nasuwa młodzieńczej wyobraźni dużo niepotrzebnych, natrętnych obrazów i myśli i to w tym okresie, kiedy w czasie intensywnego rozwoju fizycznego i umysłowego każdy młodzian walczy przede wszystkim o zdobycie tych warunków do życia, jakie mogą mu zapewnić egzystencję i spokojny rozwój.

Nie myśl, że chcę ci zamknąć całkowicie wstęp do towarzystwa żeńskiego; chcę go tylko ograniczyć. Znajomość z dziewczęta-

mi dobrze wychowanymi wywiera również na chłopcu korzystny wpływ wychowawczy, tak, że jest ona nawet godna polecenia w tym wieku. Ciekawym doświadczeniem jest też, że matka dobrych przyjaciół może wywierać znakomity wpływ wychowawczy, na chłopców i doskonale uzupełniać starania rodzonej matki.

Chciałbym, aby zachowanie się każdego chłopca wobec dziewcząt tchnęło rycerskim idealizmem. Z jaką kto delikatnością, taktem i uprzejmością, płynącą z duszy (a nie tylko z etykietalnej tresury), przystępuje do niewiast, zdradza całą swoją kulturę, charakter i wartość. Nigdy na żadnym przyjęciu, balu lub gdziekolwiek indziej, nie zapomnij o tym co tu piszę. Kulturalny człowiek zawsze czuje i okazuje takie uszanowanie dla innych kobiet, jakie by chciał widzieć u innych mężczyzn odnośnie do własnej matki lub siostry.

Ks. Bp. Tihamer Toth

„Który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny.”

Jak nazywamy prawdę, że Syn Boży stał się człowiekiem?

Prawdę, że Syn Boży stał się człowiekiem, nazywamy tajemnicą Wcielenia Bożego.

Dlaczego Syn Boży stał się człowiekiem?

Syn Boży stał się człowiekiem, aby:

1. oddać Bogu należytą chwałę,
2. zadośćuczynienie za grzechy całej ludzkości,
3. utraconą łaskę znowu ludziom wysłużyć,
4. swoją nauką i przykładem wskazać ludziom drogę do szczęścia wiecznego.

Komu przypisuje się dzieło Wcielenia?

Wcielenie jest dziełem całej Trójcy Przenajświętszej w szczególności jednak przypisuje się to dzieło Duchowi Świętemu, ponieważ Duch Święty jest miłością Ojca i Syna, a dzieło Wcielenia okazuje szczególną i niezmierną miłość Boga ku wszystkim ludziom.

Dlaczego Najświętszą Maryję Pannę nazywamy Matką Bożą?

Najświętszą Maryję Pannę nazywamy Matką Bożą, ponieważ poczęła i zro-

dziła co do natury ludzkiej Jezusa Chrystusa prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka.

„Duch Święty zstąpił na ciebie i moc Najwyższego cię zacięni. Przeto to, co się z ciebie narodzi święte, Synem Bożym będzie zwane.” (Łuk. 1, 25).

Na uczczenie tajemnicy Wcielenia odmawiamy na głos dzwonu rano, w południe i wieczór modlitwę nazwaną „Anioł Pański”.

Kościół potępił na soborze w Efezie w 431 r. Nestoriusza, który odmawiał Najświętszej Maryi Pannie godności Bogarodzic; w 1500 rocznicę tego Soboru 1931 r. Ojciec św. Pius XI ustanowił święto Boskiego Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny, które Kościół obchodzi 11 października.

Kto był opiekunem Jezusa Chrystusa,

Opiekunem Jezusa Chrystusa był św. Józef gdyż jako oblubieniec Najświętszej Maryi Panny wykonywał względem Niego prawa i obowiązki ojcowskie.

Jezus, Maryja i Józef tworzą Najświętszą Rodzinę i są wzorem wszelkich cnót. Za pośrednictwem Rodziny Najświętszej otrzymać możemy łaski Boże. Św. Józef jest patronem rodzin chrześcijańskich i całego Kościoła oraz cnoty czystości i szczęśliwej śmierci.

południowej części kuli ziemskiej. Główną siedzibą pingwinów jest wyspa Dassen, zupełnie pusta, zalewana przez często burzliwe fale oceanu, trudno dostępna także i ze względu na panujące tam często cyklony (niezmiernie gwałtowne wichry). Pingwin jest ptakiem niezdolnym do latania, gdyż skrzydła jego wykształcone są w pletwy do pływania; o ile na lądzie, chodząc na krótkich łapach porusza się śmiesznie niezgrabnie, o tyle w wodzie jest nadzwyczaj zwinny: pływa i nurkuje jak ryba. Umożliwia mu to nie tylko chwytanie małych ryb, które stanowią jego wyłączne pożywienie, ale i ucieczkę przed rekinami, w które ciepłe morza szczególnie obfitują.

Sławny podróżnik i badacz przyrody Cherry Kearton, który przebywał na wyspie Dassen szereg miesięcy specjalnie dla obserwacji pingwinów, podaje wiele ciekawych wiadomości o ich życiu. Gdy przy sprzyjających warunkach atmosferycznych podplynie do wyspy Dassen jakiś mały statek rybacki — głównie dla zebrania jaj pingwinów, które są jadalne, a które leżą tam w jamkach-gniazdach, w niezliczonych ilościach, — pingwiny z widoczną ciekawością i jakby gościnnością masami podchodzą do statku i do każdego człowieka, oglądając go badawczo i robiąc przy tym tak zabawne gesty, a ich ptasie twarze nabierają tak komicznego wyrazu, że — jak powiada Cherry Kearton — nawet z ciekawością wszystko oglądają co człowiek ma przy sobie, ale i bez dłuższego namysłu — zabierają.

NASZE LISTY

KOCHANE DZIECI!

Z listów Waszych bije radość i szczęście, bo jak piszecie — cieszycie się, że znów możecie się uczyć.

Cieślak Paweł. — Dziękuję Ci za miłe pozdrowienia.

Balak Józef. — Brawo, Dzielnym jesteś chłopcem. Fotografie na pewno już otrzymałeś.

Hajnowska Róża. — Mały Tygodnik w nr. 35 nie był drukowany, dopiero w następnym. Pozdrów Twoich zacnych Rodziców. Twój list naprawdę sprawił mi wielką radość.

Eleonora Cz. z Legnicy. — List Twój jest dowodem, że pracujesz. Nie martw się, że praca Ci łatwo nie idzie.

Wojtowicz W. — Artykuł dobry, lecz na razie wykorzystać go się nie da.

Kryśka Landzwojczak. — Dziękuję Ci za Twój miły list.

Nikolasówna Zofia. — Do Rodzinki przyjmujemy Cię.

Kruk Adam. — Prośbę Twoją uwzględnimy.

Ania Derbiszewska. — Naprawdę ładne miałaś wakacje. Muszę i ja kiedyś wybrać się do Lichenia.

Cicha Rozwita. — Dziękuję Ci bardzo serdecznie za dowody takiej wdzięczności. Nie zapomnę o Tobie.

Chomiczówna Ewa. — Spisałaś się bardzo dobrze. Gest Twój był miespodzianką.

Ejsmunt Łucja. — Casem i takie przygody w tramwaju mogą narobić tyle kłopotu. Dobrze, że na pociąg zdążyłaś.

Marysia Bratkowska. — Przyjmujemy Cię do Rodzinki „Tygodnika Katolickiego”. Dziękuję za życzenia i pozdrowienia.

Ostrowski Marian. — Pomoc w żniwach i grzybobranie to dla takich dzielnych chłopców jak ty muszą być przyjemne. Życzę pomyślności w nauce.

Kmito Jadwiga. — Przyjmujemy Cię do naszej Rodzinki. Ucz się pilnie i dobrze.

Myslałem, że już koniec. A tu jeszcze mi przynoszą. Więc musicie mi, kochane Dzieci, wybaczyć, że ograniczę się tylko do wymienienia nazwisk.

Pisali: Waleria Sulówna, Jaworska Danuta, Kojder Jan (dobrze, przyjmujemy Cię do Rodzinki), Cieślak Paweł, Kłos Maria, Wojciechowska Zofia, Laskowska Cecylia, i Jerzy, Kłos Łucjan, Kieda Teresa, Szóstkówna Janina, Irka i Janka, Wróblewska Halina, Muster Jan, L. B. z Rabki Zdroju (wspaniale!), Chodkiewicz Maria, Torzyński Eugeniusz, Longina Krasowski, Kulpa Bolesław, Gilewicz Ela, Bańka Walerian, Grzegorzyc Anna, Dorotka Mikołajczyk, Markowski Wojciech, Markowska Haneczka, Lipkówna Joanna, Pietrzak Pelagia, Okoniewski Tadeusz, Onuszek Adolf, Grażyna N., Packiewicz Józefa.

W tej chwili listonosz kładzie na biurko listy od Szuski Aleksandra (Wydrukujemy), Binek Zofii (Przyjmujemy Cię), Krakowskiej Alicji (Podobasz mi się), Chomiczówny Ewy (Powodzenia w nauce), Romualda Łabińskiego (koleżanka musiała Ci dobrze nagadać, bądź więc pilnym).

Kochane dzieci, dziękuję Wam za miłe pozdrowienia i życzenia. Proszę nie zapominać podpisywać listów swoim nazwiskiem. Na parę listów nie mogłem z tego powodu odpowiedzieć.

W miesiącu Matki Boskiej Różańcowej zachęcam Was serdecznie do modlitwy. Różaniec w rękę dziecka nie tylko mówi o miłości do Pani Nieba i ziemi ale jest dowodem głębokiej wiary.

Opiszcie mi wszystkie tajemnice radosne, po parę zdań przeznaczając na każdą.

Pozdrawiam Was serdecznie. Cześć Maryi!